

PIOTROWSKI: WIATRAKI NIE POMOGĄ W WALCE ZE SMOGIEM

Według danych zaprezentowanych przez Andrzeja J. Piotrowskiego za problem ze smogiem odpowiadają przede wszystkim gospodarstwa domowe, a nie sektor elektroenergetyczny. Zdaniem wiceministra pewnym nadużyciem jest w tej sytuacji „kruczata” przeciwko spalanemu zawodowo węglowi i twierdzenie, że receptą na zanieczyszczenia powietrza byłaby budowa większej ilości farm wiatrowych.

„To co niedawno napisano w mediach o smogu, czyli: zima się skończyła, więc politycy zajmą się tematem dopiero przy następnej okazji - jest nieprawdą. Pewne rozwiązania wymagają czasu i przygotowań” - rozpoczął swoje wystąpienie podczas XXV Konferencji Energetycznej EuroPOWER Andrzej J. Piotrowski.

„W styczniu-lutym mieliśmy dużo doniesień o ogromnym poziomie zanieczyszczenia powietrza w Polsce. Można było wysnuć wniosek, że mamy katastrofalną sytuację, niespotykaną wcześniej - to było obrazem medialnym. Prawdą jest, że problem istnieje, ale nie jest to domena wyłącznie naszych czasów” - kontynuował wiceminister.

Andrzej Piotrowski zaprezentował dane ME, z których wynika, że wbrew powszechnemu mniemaniu głównym winowajcą problemów ze smogiem nie były bloki elektroenergetyczne opalane węglem: „W ocenie ME główną odpowiedzialność za przekroczenie norm zanieczyszczenia powietrza ponoszą niestety indywidualne gospodarstwa domowe, które wygenerowały odpowiednio 77 - 88% emisji pyłów zawieszonych. W kontekście wykorzystania energii elektrycznej do celów grzewczych, trzeba zauważyć, że przemysł, w tym energetyka, odpowiadały odpowiednio za 1,8 - 2%. Kruczata przeciwko energetyce bazującej na węglu jest całkowicie chybiona. Bez właściwej diagnozy nie będziemy w stanie znaleźć rozwiązania tego bardzo poważnego problemu”.

Wiceminister dodał, że „70% budynków jednorodzinnych jest ogrzewanych za pomocą pieców węglowych - to 3,8 mln domów. Tajemnicą Poliszynela jest, że pali się tam nie tylko węglem, ale w zasadzie czym popadnie (...) Problem leży nie tylko w ilości, ale również jakości - niemal 80% kotłów to kotły zsympowe, blisko 45% z nich to urządzenia mające ponad 10 lat, które charakteryzują się niską sprawnością i dużą emisją zanieczyszczeń”.

Zdaniem Andrzeja J. Piotrowskiego przedstawianie OZE, jako metody walki ze smogiem jest nierzetelne: „Trudno znaleźć prostą korelację z rozwijaniem niestabilnych źródeł energii - np farm wiatrowych - a eliminacją smogu. Gdybyśmy mieli więcej turbin wiatrowych, to problem byłby taki sam, jeśli nie większy”.

Zobacz także: [PKEE: Porozumienie ws. reformy ETS szkodliwe dla polskiego przemysłu](#)

Zobacz także: [XXV Konferencja EuroPOWER: "Duże zainteresowanie klastrami energetycznymi"](#)